

Łódź uczei 25 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty

25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego uczei Łódź aka demiami w większych zakładach pracy w terminie od 16 do 20 bm.

18 bm. w ZPB im. Dzierżyńskiego będzie miała miejsce centralna akademія

Na gmachu tkalni zakardowej przy ul. Targowej odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa ku czei wielkiego Polaka i rewolucjonisty. (O.)

Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem

Cena wraz z „Panoramą“ 30 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NER

Rok VII Nr 193 (2173) Łódź, niedziela 15 i poniedziałek 16 lipca 1951 r.

Im bliżej 22 lipca tym ofiarniej pracujemy!

Z każdym dniem, w miarę zbliżenia się rocznicy Święta Odrodzenia zwiększa się tempo pracy. Hutnicy przyspieszają wytopy stali. Górnicy wydobywają ponadplanowo tony

węgla. Załogi budowlane szybko wznoszą mury budowli. Kolejarze przeprowadzają szybkie remonty parowozów. Chłopi przedzaj i dokładniej zbierają zboża z pól.

Robotnicy aglomerowni hut „Kościuszkow” skrócili zaplanowany czas wytopów.

W hucie „Florian” zespoły robotnicze, wielkopiecownicy, walcownicy, stalownicy biją co dzień swoje rekordy pracy. Czołowi walcownicy Józef Myśliwiec, Franciszek Bromer i Franciszek Kałuża, którzy zobowiązali się zwiększyć w Czy nie Lipcowym wydajność pracy do 150 proc. normy, osiągnęli ostatnio 195 proc. normy.

W kopalni „Nowa Ruda” w Czy nie Lipcowym bierze udział 1.935 górników, w tym 113 brygad zespołowych. Dzięki podniesieniu stopnia wykorzystania sprzętu technicznego załoga przekracza swoje zobowiązania.

Załogi 4 odcinków budowy kombinatu Nowa Huta zrealizowały już w 100 proc. swoje zobowiązania.

Wysoką wartość przedstawiają również w pełni zrealizowane zobowiązania załóg budujących kombinat włókienniczy w Andrychowie. Wydajność pracy poważnie wzrosła. Umożliwiło to wykonanie zaplanowanych prac na 15 dni przed terminem.

W hucie „Florian” zespoły robotnicze, wielkopiecownicy, walcownicy, stalownicy biją co dzień swoje rekordy pracy. Czołowi walcownicy Józef Myśliwiec, Franciszek Bromer i Franciszek Kałuża, którzy zobowiązali się zwiększyć w Czy nie Lipcowym wydajność pracy do 150 proc. normy, osiągnęli ostatnio 195 proc. normy.

W kopalni „Nowa Ruda” w Czy nie Lipcowym bierze udział 1.935 górników, w tym 113 brygad zespołowych. Dzięki podniesieniu stopnia wykorzystania sprzętu technicznego załoga przekracza swoje zobowiązania.

Załogi 4 odcinków budowy kombinatu Nowa Huta zrealizowały już w 100 proc. swoje zobowiązania.

Wysoką wartość przedstawiają również w pełni zrealizowane zobowiązania załóg budujących kombinat włókienniczy w Andrychowie. Wydajność pracy poważnie wzrosła. Umożliwiło to wykonanie zaplanowanych prac na 15 dni przed terminem.



Dziś wyścig „Dziennika Łódzkiego”

„Ofensywa USA przeciwko W. Brytanii”

Za kulisami misji Harrimana ■ Walka konkurencyjna dwóch imperializmów o naftę irańską

LONDYN, 14.7. KOMENTUJĄC WYDARZENIA W IRANIE „DAI LY WORKER” STWIERDZA, IŻ PRZEDSTAWICIELE FOREIGN OFFICE ORAZ ANGLIO-IRANIECKIEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO ZROZUMIELI, IŻ PODRÓŻ HARRIMANA DO TEHERANU ŚWIADCZY O ZAMIARZE AMERYKANÓW „CAŁKOWITEGO WYPARCIA STAMTĄD FIRM ANGIELSKICH”.

Obecnie wychodzi na jaw — pisłom naftowym swobodny dostęp do nafty irańskiej.

Iran powtarza swoje „nie” w stosunku do Anglii

MOSKWA, 14.7. W odpowiedzi na pismo ambasadora brytyjskiego Shepherda, zalecającego rządowi irańskiemu zastosowanie się do orzeczenia Trybunału Międzynarodowego w Hadze, minister spraw zagranicznych Iranu wystosował notę w której stwierdził, że rząd irański nie uznaje tego orzeczenia, wydanego „wbrew prawu i sprawiedliwości oraz będącego w rażącej sprzeczności z zasadami nie zawisłości Iranu”.

Ambasador USA w Teheranie Grady podał się do dymisji

WASZYNGTON, 14.7. Podano tu do wiadomości, że ambasador USA w Teheranie, Grady, podał się do dymisji. Dymisja ta została przez prezydenta Trumana przyjęta.

Uwolnienie za kaucją działaczy komunistycznych w USA

NOWY JORK, 14.7. Federalny sąd apelacyjny uchylił orzeczenie federalnego sądu okręgowego, uznawającego kaucję złożoną przez „kongres walki o prawa obywatelskie” za 15 działaczy Komunistycznej Partii USA.

Powrócił z rozkazami Waszyngtonu

BERLIN, 14.7. — Dó Hamburga przybył „minister gospodarki” Erhard, z podróży do Waszyngtonu. Oświadczył on dziennikarzom, że celem jego podróży było uzgodnienie z rządem amerykańskim sprawy całkowitego przedstawienia go spodarkę Niemiec zachodnich na tory produkcji zbrojeniowej.

Incydent z dziennikarzami w Kaesongu był ukartowany przez Amerykanów

Znamienny komentarz nowojorskiej rozgłośni „Columbia”

NOWY JORK, DNIA 13 LIPCA ROZGŁOSIŁA RADIOWA „COLUMBIA” W NOWYM JORKU PODAŁA WIADOMOŚĆ SWEGO KORESPONDENTA WASHINGTONSKIEGO, ŻE OFICJALNE CZYNNIKI AMERYKAŃSKIE UMYŚLNIE WYSŁAŁY GRUPĘ KORESPONDENTÓW PRASOWYCH DO KAESONGU, LICZĄC SIĘ Z TYM, ŻE NIE ZOSTANĄ ONI DOPUSZCZENI. W TEN SPOSOB CZYNNIKI OFICJALNE PRAGNĘŁY STWORZYĆ PRETEKST DLA CHWILOWEGO PRZERWANIA ROKOWAŃ O ZAWIESZENIE BRONI.

ROZGŁOSIŁA RADIOWA „COLUMBIA” W NOWYM JORKU PODAŁA WIADOMOŚĆ SWEGO KORESPONDENTA WASHINGTONSKIEGO, ŻE OFICJALNE CZYNNIKI AMERYKAŃSKIE UMYŚLNIE WYSŁAŁY GRUPĘ KORESPONDENTÓW PRASOWYCH DO KAESONGU, LICZĄC SIĘ Z TYM, ŻE NIE ZOSTANĄ ONI DOPUSZCZENI. W TEN SPOSOB CZYNNIKI OFICJALNE PRAGNĘŁY STWORZYĆ PRETEKST DLA CHWILOWEGO PRZERWANIA ROKOWAŃ O ZAWIESZENIE BRONI.

NOWY JORK, 14.7. „Daily Compass” w komentarzu poświęconym kwestii rokowań w Kaesong stwierdza, że sprawa dopuszczenia dziennikarzy została użyta przez dowództwo amerykańskie jako pretekst do przerwania konferencji. Domagały się tego bowiem „prowołenne grupy w USA, które chcą, by działania wojenne w Korei były kontynuowane”.

Korespondent podkreśla, że w chwili obecnej kongres amerykański zwleka z powzięciem uchwały w sprawie przedłożonego przez

rząd projektu ustawy o „kontroli gospodarczej”, potrzebnej rządowi dla realizacji programu zbrojeń. Czynniki aliużu do możliwości zerwania rokowań o zawieszenie broni w Korei, zainteresowane czynnikami rządowe pragną tym samym zapewnić poparcie kongresu dla programu dalszej militaryzacji USA.

Korespondent „Associated Press” na froncie w Korei, Jim Becker, podaje, że większość dziennikarzy jest zaskoczona faktem, że użyto tak blaghowego pretekstu jak niedopuszczenie sprawozdawców do Kaesong — dla przerwania rokowań”.

Sprzedaż mięsa w okresie letnim

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA, 14.7. W związku z okresem upałów i wywołanymi tym trudnościami w przetrzymywaniu w pomieszczeniach rzeźni mięsa bitego z soboty przez dzień niedzielny, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zawiadamia, że na czas przejściowy w okresie letnim, poczynając od dnia 16 lipca br. detaliczne sklepy mięsne w poniedziałek każdego tygodnia nie będą sprzedawały mięsa i wędlin.

W sprzedaży detalicznej znajdować się będzie w poniedziałki słonina, smalec i inne tłuszcze zwierzęce.

Dowódcy Armii Ludowej i ochotników w chińskich usunęli wszystkie preteksty

które służyły Amerykanom do przerwania rokowań w Korei — akceptując utworzenie strefy neutralnej i włączenie 20 dziennikarzy do składu delegacji amerykańskiej

PEKIN, 14.7. Korespondent Agencji Nowych Chin przy kwatery głównej Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

W piątek po południu otrzymano oświadczenie gen. Ridgway’a, poruszające nową kwestię, a mianowicie sprawę utworzenia strefy neutralnej. W sobotę gen. Kim Ir-Sen i gen. Peng Teh-Huei odpowiedzieli na to oświadczenie. Koreańska Armia Ludowa

oraz ochotnicy chińscy wyrazili w zasadzie zgodę na utworzenie w okręgu Kaesong tymczasowej strefy neutralnej na czas trwania rokowań, aby usunąć nieporozumienia w sprawach drugorzędnych i umożliwić kontynuowanie rozmów pokojowych bez przeszkód. Praktyczne szczegóły tego zagadnienia powinny być

uregulowane przez delegację obu stron. Jeśli chodzi o korespondentów, to stronie amerykańskiej również przyznano udogodnienia. Tym samym wszystkie preteksty, które ostatnio strona amerykańska wysuwała, zostały usunięte i wznowienie spotkań w Kaesongu jest możliwe.

SPORT

Patrz

str. 2 i 8

Kiedy spotykamy się na trasie?

Jest godzina 21. Większość zawodników odpoczywa już w łódzkich hotelach. W chwili, gdy kończymy swą pracę w redakcji i pozostala nam jeszcze do napisania wzmianka dotycząca rozkładu jazdy kolarzy startujących w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”, trudno jest przewidzieć, jaka godzina będzie pogodą. Liczymy na słońce. Nie jest ono jednak wielkim sprzymierzeńcem walczywych kolarzy. Zar ostabia, wyczerpuje siły, czasem nawet rozleniwia, chociaż kolarze dawno już wykreślił ze swego słownika wyraz — lenistwo. Przejżdżać więc będą przez poszczególne miasta, walcząc w szlachetnym współzawodnictwie o najlepsze lokaty. Pożegnaj ich Łódź. A witac następnie będą Pabianice, Łask, Żużka Wola, Sieradz, Blaszków i Kalisz. Szadymy, że mieszkańcy tych miast zapelnia drogi i szosy, aby zawodników powitać jak najserdeczniej.

Niech nie będzie tym razem pułkownik. Niech jednakowoż brawa witają i tych pierwszych i tych

ostatnich. I tych z Łodzi i tych, którzy przyjechali do nas aż z Cieszyńska, Białegostoku, bowiem wszyscy oni zasługują na uznanie.

W Łodzi o godz. 10 kolarze z m. Daszyńskiego przedelfują ul. Piotrkowską w kierunku Placu Niepodległości, skąd ul. Pabianicką przyjadą przed Park Wenecja, gdzie nastąpi start ostry do wyścigu.

Przez poszczególne miejscowości kolarze przejeżdżać będą w następujących godzinach:

Łódź — godz. 10.30
Pabianice — godz. 10.50
Łask — godz. 11.20
Żużka Wola — godz. 11.45
Sieradz — godz. 12.10
Blaszków — godz. 12.30
Kalisz — godz. 13.40
Blaszków — godz. 14.20
Sieradz — godz. 15.10
Żużka Wola — godz. 15.35
Łask — godz. 16.00
Pabianice — godz. 16.30
Łódź — godz. 16.50.

W Kaliszu nieścić się będzie lotny śmiech i punkt odzwycię. W mieście tym kolarze przejeżdżać

będą następującymi ulicami: — Łódźka, Świerzeckiego, Placem Bohaterów Stalingradu, Zymierskiego, Al. Stałina, Sukonińskiego, Pl. Św. Józefa, 23 stycznia i z powrotem przez ul. Łódźką na szosę.

W Łodzi kolarze z ul. Pabianickiej przejadą na metę ulicami: — Piotrkowska, A. Mickiewicza (Bandurskiego), Łąkowa, Kopernika — na stadion przy Al. Unii.

Wczoraj późnym wieczorem poza zgłoszonymi do wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego” przyjechali z Warszawy zawodnicy Kolejarza z Wrzesińskim, Czyżym, Królikowskim, Bettingiem i Szutą na czele.

Kolarze ci otrzymają dalsze, kolejne numery startowe.

porozumień w sprawach drugorzędnych i pragnąc umożliwić kontynuowanie bez przeszkód rokowań pokojowych, zgadzamy się na Pańską propozycję, aby utworzyć w okręgu Kaesong strefę neutralną na okres rokowań, aby obie strony nie dokonywały żadnych wrogich aktów na tym obszarze oraz aby wszelkie siły zbrojne zostały usunięte z terenu spotkań oraz z dróg, którymi Pańska delegacja i nasza delegacja udają się do miejsca rokowań. Jeśli chodzi o ustalenie obszaru strefy neutralnej oraz o inne związane z tym konkretne zagadnienia, proponujemy, aby delegacje obu stron rozstrzygnęły je na jednym posiedzeniu.

Co się tyczy sprawy korespondentów prasowych, z powodu której wstrzymane zostały rokowania, to sprawa ta nie ma nic wspólnego z zagadnieniem utworzenia neutralnej strefy.

Delegacja Pańska nigdy nie wysuwała kwestii utworzenia strefy neutralnej, sprawę tę poruszyli Pańscy oficerowie raz tylko, a mianowicie dnia 8 lipca. Jednakże oficerowie łącznikowi nie byli upoważnieni do przedyskutowania takiego zagadnienia, jak utworzenie strefy neutralnej.

Sprawa korespondentów prasowych, z powodu której nastąpiło oświadczenie rozmów, jest sprawą błażą. Z tego powodu nie warto wstrzymywać rokowań, a tym bardziej nie warto ich zrywać. Delegacja Pańska poruszyła tę kwestię na konferencji. Delegacja nasza w tym czasie uważała, że przychodz do Kaesongu korespondentów z różnych krajów jest nie właściwe, ponieważ rokowania nie daly jeszcze żadnych wyni

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Nowe izby mieszkalne żłobki, przedszkola i ambulatoria oddane będą do użytku w dniu Święta 22 lipca

Dzień Święta Odrodzenia będzie miał w Łodzi tak samo jak w całym kraju bardzo uroczysty przebieg. Dla uczczenia Święta oddanych zostanie do użytku ludności naszego miasta szereg nowych bloków mieszkalnych, ambulatoriów, żłobków i przedszkoli.

Wiele inwestycji miało być ukończonych w terminie późniejszym, ale dzięki ofiarności robotników i personelu technicznego oddane zostaną do użytku już 22 bm. w ramach Czynu Lipcowego.

Na Starym Mieście wykończy się całkowicie na 9 dni przed terminem blok 14 i 14a, tj. 102 izby, w których znajdzie mieszkanie 39 rodzin. W blokach tych znajdują się ponadto 2 sale, czytelnia i lokal sklepowy dla Centrali Rybnej. Trzy dalsze bloki (nr. 5, 8, 28) już wykończone zostaną w stanie surowym.

Na Stokach ukończy się całkowicie budowę 2 domków indywidualnych, obejmujących 20 izb oraz 14 dalszych domków w stanie surowym.

W osiedlu robotniczym przy ul. Ziółowej 16 domków 4-rodzinnych będzie gotowych całkowicie, 20 w stanie surowym, oraz 5 dwurodzinnych w stanie surowym.

Przy ul. Bojowników Getta oddany zostanie do użytku blok nr 22 obejmujący 36 mieszkań (96 izb) a przy ul. Stodolnianej róg Drownowskiej — blok nr. 26 z 24 mieszkaniami (63 izbami).

Jeśli chodzi o budownictwo przemysłowe ukończona zostanie całkowicie budowa 5-go bloku magazynu Centrali Tekstylniej przy ul. Fabrycznej, oraz w stanie surowym — biurowca przy ul. Brukowej 20 (na 24 dni przed terminem).

W zakresie budownictwa socjalnego, miasto nasze zyska przedszkole na Starym Mieście i w Osiedlu im. Marchlewskiego na Stokach, ośrodek zdrowia i ambulatorium i poradnię przeciwgruźliczą przy ul. Limanowskiego 47, ambulatoria — przychodnie przy ul. Ziółowej i Rzgowskiej 146, ambulatorium przy ul. Podchorążych 8, ambulatorium dentystyczne na 3

fotele przy ZPB im. Stalina, żłobek na 100 miejsc przy ul. Nowej Nr. 32. Żłobek na Cyganach gotów będzie w stanie surowym.

Zwiększy się o 30 łóżek szpital położniczo-ginekologiczny przy ul. Krzemienieckiej. W stanie surowym ukończony zostanie szpital na 120 łóżek przy ul. Przyrodniczej oraz szpital dziecięcy zakazany przy ul. Kątnej 39-41.

Dzielnica Józefów otrzyma Dom Kultury, a osiedle robotnicze na Ziółowej — sklep spożywczy i masarski MHD.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI

Uroczystości Święta Odrodzenia rozpoczyna się w dniu 21 bm. uroczystą sesją Rady Narodowej m.

Łodzi, która odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 16. W programie sesji przewidziane jest przemówienie z okazji 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego oraz referat przewodniczącego Prezydium RN o osiągnięciach Łodzi od czasu wyzwolenia i o nowych zadaniach wypływających z Planu 6-letniego. Sesję zakończą występy artystyczne.

Delegację radnych złożą tegoż dnia o godz. 18 wieńce na grobach żołnierzy radzieckich w parku Połtawskiego i na płycie Nieznanego Żołnierza. Na cmentarzach łódzkich przedstawiciele organizacji złożą kwiaty na mogiłach żołnierskich.

We wszystkich zakładach pracy odbędą się w dniach od 19 — 21 bm. akademie, na których kierownicy placówek wygłoszą referaty o osiągnięciach od chwili wyzwolenia oraz podsumują wyniki zobowiązań.

FESTYN NA ZDROWIU

22 bm. w parku Ludowym na Zdrowiu w godz. od 11 do 21 odbędzie się Wielki Festyn. W Festynie wezmą udział: 38 zespołów świetlicowych, reprezentacyjny zespół wojskowy, zespół Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia, 5 orkiestr dętych, 2 grupy śpiewacze i 3 pary baletowe Opery Śląskiej chóry im. Moniuszki i „Lira”, 3 grupy z cyrku nr. 3, 5 grup śpiewaczych Polskiego Radia na samochodach, orkiestra smyczkowa MDK oraz ekipy aktorów scen 16-dziesiątych. Muzyka będzie transmitowana również przez megafony. Uczestnicy Festynu będą zapoznani w artykuły spożywcze i napoje chłodzące w punktach samochodowych i w kioskach. Na boiskach Spółni i Ognia odbędą się pokazowe zawody sportowe.

W godzinach od 16 do 20 odbędą się koncerty orkiestr i chórów w parku na Julianowie i w Wenecji. W dniu tym w całym mieście przeprowadzana będzie zbiórka na budowę Teatru Narodowego.

Potężna manifestacja ludu pracującego Paryża

PARYŻ, 14.7. W sobotę 14 bm., w dniu święta narodowego, odbyła się w Paryżu tradycyjna manifestacja ludu pracującego stolicy Francji. Trasa od Placu Bastylli do Placu de La Nation, gdzie na trybunie, udekorowanej sztandarami pięciu wielkich mocarstw i gołębiami pokoju Picassa, zajęli miejsce przedstawiciele ruchu obrońców pokoju z sekretarzem Światowej Rady Pokoju Laiffite'm na czele, członkowie KC Komunistycznej Partii Francji oraz przedstawiciele lewicowych organizacji demokratycznych — przebiegła to kilkaset tysięcy osób. Manifestacja trwała od godz. 15 do późnego wieczora.

Tegoroczny obchód zorganizowany przez Francuską Radę Obrońców Pokoju przebiegał pod hasłem zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i był potężną manifestacją

amerykańska nie powinna być jednostronnie i przy pomocy nacisku wprowadzać jej w życie. Aby zapobiec zawieszeniu rokowań na czas dłuższy lub też zerwaniu ich z tak blagiego powodu, z g a d z a m y s i e obecnie na Pańską propozycję w sprawie włączenia do składu Pańskiej Delegacji 20 dziennikarzy. Wydaliliśmy już naszej delegacji polecenie aby również w tej sprawie udzieliła udogodnień Pańskiej delegacji.

woił pokoju, ożywiającej naród francuski.

Wręczenie Nagród Stalinowskich filmowcom chińskim

PEKIN, 14.7. Ambasador ZSRR w Chinach — Ryszard wręczył filmowcom chińskim Nagrody Stalinowskie pierwszego stopnia za współudział przy realizacji kolorowych filmów produkcji radziecko-chińskiej pt. „Wyzwolenie Chin” i „Zwycięstwo narodu chińskiego”.

Laureatami Nagród Stalinowskich zostało 12 pracowników chińskiego przemysłu filmowego.

Załoga ZPB im. Armii Ludowej zwycięsko realizuje Czyn Lipcowy

Dalsze meldunki zakładów pracy

Z łódzkich zakładów pracy i z województwa napływają dalsze meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań lipcowych.

O 3 DNI WCZEŚNIEJ

Jerzy Skrobiranda i Jan Dubowicz z Zakładów Wytwarzających Aparatury Telefoniczne przyspieszą wykonanie

wykrojnika typu PTK/442 o 3 dni robocze. 10 kolegow z tych zakładów oddz. TRM nr 2 zainstaluje na oddziale „TM” lampy jarzeniowe.

Brygada młodzieżowa z oddziału TRM 5 wykonywać będzie w każdym miesiącu po 200 szt. transformatorów głośnikowych i dławików.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej zrealizowały już w 75 proc. zobowiązania podjęte w ramach czynu lipcowego.

W przedalni indywidualne zobowiązania wykonało 48 osób, w tkalni 84 osoby.

Wykańczalnia „C” zobowiązała się wyprodukować 120 tys. m bawełny ponad plan a przekroczyła już to zobowiązanie o 40 tys. m.

SKRÓCILI CZAS REMONTU

Brygada młodzieżowa z Tomaszowskich Zakł. Włók. Sztucznych zobowiązała się dla uczczenia 7 rocznicy PKWN skrócić czas remontu maszyny skręcalniczej 480 godzin na 440, co dawałoby Państwu 8.500 zł oszczędności. Brygada jednak wysoko przekroczyła zobowiązanie, dokonując remontu skręcalarki w 320 godz. co daje teraz 27.200 zł oszczędności.

W TOKU REALIZACJI

Młodzieżowcy z „Prasy Wojakowskiej” (ul. Gdańska 130) pracują już od 5 lipca nadliczbowo po 3 godziny tygodniowo. Całkowita realizacja zobowiązania do 22 lipca przyniesie Państwu 767 zł oszczędności.

CODZIENNIE PO 300 SZTUK

Grupa młodzieżowa ŁZPO z krawalni od 8 lipca oddaje co dzień po 300 sztuk kompletów. Zobowiązanie ich trwa do 22 lipca.

Bandyci wyszkoleni przez wywiad USA przed sądem w Czechosłowacji

PRAGA, 14.7. — W dniu 13 bm. rozpoczął się w Iglawie proces bandy terrorystycznej, najmitów imperialistów amerykańskich.

Akt oskarżenia podkreśla, że wywiad amerykański szkolił w Niemczech zachodnich terrorystów i szpiegów i nasylał ich do Czechosłowacji.

Prokuratorem bandy terrorystów, która stanęła przed sądem był Władysław Mały. Zbiegł on z Czechosłowacji do amerykańskiej strefy okupacyjnej

nej Niemiec, gdzie przeszło na stronę bandy wywiad amerykański i b. gestapowców, a następnie wysłany do Czechosłowacji. Mały w okręgu igławskim zorganizował bandę, do której weszli kulacy, księża katolicy — Wacław Drbala, Franciszek Paržil i inni. Banda zaopatrzona została w broń przez wywiad amerykański.

W czerwcu br. bandyci spalili magazyn spółdzielczy. Drugiego lipca, na rozkaz księdza katolickiego Drbali bandyci zabili trzech członków rady gminnej wsi Babice, czwartego zaś ciężko ranili.

Chłop

z sieradzkiego racjonalizatorem

SZCZECIN, 14.7. Matorny chłop ze wsi Majaczewiec, pow. Sieradz — EUZEBIUSZ KEPA, skonstruował w czasie pobytu w woj. szczecińskim z grupą koźną ręczną prasę, która w krótkim czasie może sprasować jednorazowo przeszło 200 kg siana. Z pomysłu Kepy korzystało w czasie sprężu siana wielu koszarzy z woj. łódzkiego, pracujących nad Zalewem Szczecińskim.

Rezolucja biura SFZZ w sprawie walki o pokój

WIEDEŃ, 14.7. — Na odbytej w Wiedniu sesji Biura Wykonawczego SFZZ uchwalona została rezolucja w sprawie walki o Pokój, przeciw militarystyce Niemiec i Japonii.

Biuro Wykonawcze SFZZ wzywa związki zawodowe i wszystkich ludzi pracy, aby wzmogli walkę przeciw produkcji zbrojeniowej, przeciwko zakładom wojny, wyładunkowi i transportowi broni, by aktywnie brali udział w zbiorce podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

SFZZ wzywa organizacje związkowe zawodowych krajów azjatyckich, by wzięły aktywny udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu przez Światową Radę Pokoju konferencji krajów Azji i Oceanu Spokojnego.

Jeszcze jeden biurowiec powstanie w Łodzi

Rada Okręgowa Zw. Spółdzielni Pracy Woj. Łódzkiego i m. Łodzi powzięła uchwałę wybudowania w Łodzi biurowca, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie branżowe związki spółdzielni pracy. Starania o przydział placu pod budowę przy ul. Wólczarskiej 158, przebiegają pomyślnie.

Otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego

PRAGA, 14.7. — Dnia 14 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach w Czechosłowacji, zorganizowanego pod hasłem: „O Pokój, o nowego człowieka i lepszy świat”.

Na otwarciu festiwalu przybyli członkowie rządu czechosłowackiego z premierem A. Zapotockym na czele, przedstawiciel Światowej Rady Pokoju Emi-Siao, filmowcy Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Polski, Bułgarii, Węgier, Rumunii, NRD, znakomity poeta chilijski Pablo Neruda i in.

W VI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym bierze udział 28 państw. Uczestnicy fe-

stiwalu obejrzą 50 filmów pełnometrażowych oraz filmy dokumentarne, popularno-naukowe i rysunkowe.

W pierwszym dniu festiwalu wyświetlono 3 pełnometrażowe filmy produkcji chińskiej oraz film polski „Warszawska premiera”, który wzbudził wielkie zainteresowanie. W dniu 19 bm. wyświetlone zostaną filmy polskie „Pierwszy start”, „Miasto nieujarzmione” oraz „Pokój zdobędzie świat”.

Turniej szachowy w Sopocie

SOPÓT, 14.7. W sobotę 14 bm. odbyły się tylko dogrywki niedokończonych partii z ostatnich trzech rund.

Uzyskane wyniki przedstawiają się następująco: Popov (Bułgaria) wygrał z Gadalińskim, Szilagyi (Węgry) pokonał Szabo (Rumunia). Pięć pozostałych partii, w których grał Siłwa — Sebastian (Węgry), Neykirh (Bułgaria) — Sebastian (Węgry), Makarczyk — Szabo (Rumunia), Makarczyk — Balcarek i Trojanescu (Rumunia) — Ariamowski — zakończyły się wynikiem remisowym.

Aktualna klasyfikacja po zakończeniu piątej rundy jest następująca: 1) Gereben (Węgry) 4,5 pkt., 2-4) Makarczyk, Trojanescu (Rumunia), Popov (Bułgaria) — po 4 pkt., 5-8) Szilagyi (Węgry), Sebastian (Węgry) — po 3,5 pkt.

WYSTAWA

„Wielka Październikowa Rewolucja Socialistyczna”

WARSZAWA, 14.7. — W Muzeum Wojska Polskiego do konanow w dniu 14 bm. otwarcia wystawy pt. „Wielka Październikowa Rewolucja Socialistyczna”. Znaczną część wystawy poświęcono jest życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego, wielkiego bojownika o zwycięstwo proletariatu Polski i Rosji, o zwycięstwo międzynarodowej klasy robotniczej.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Moskwie

MOSKWA, 14.7. — W sobotę, dnia 14 bm. na centralnym stadionie „Dynamo” rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami Polski, ZSRR i Rumunii.

W atmosferze wielkiego entuzjazmu zgotowanego przez publiczność sportowcom, zawodnicy radziecy wręczyli drużynom gości bukiety kwiatów. Długo trwały na stadionie owacje na cześć Generalissimusa Stalina.

Konkurencja lekkoatletyczna rozpoczęła się od biegu na 100 metrów w konkurencji kobiet. Zwyciężyła Malszyna (ZSRR) — 12,3 przed Duchowicz (ZSRR) — 12,4 i Kuźmicka (Polska) — 12,5.

W biegu na 100 m w konkurencji mężczyzn zwyciężył Sucharew (ZSRR) — 10,6 przed Kiszka (Polska) — 10,7, Sanadze (ZSRR) — 10,8 i Stojanescu (Rumunia) — 11,0.

W biegu rozstawnym 4x100 m zwyciężyła sztafeta ZSRR w czasie 41,4 przed Polską — 42,1 i Rumunią — 42,3.

Głuszczyk ustanowił nowy rekord Polski

WARSZAWA, 14.7. Na „piątku lekkoatletycznym” warszawskiego Ognia Głuszczyk ustanowił nowy rekord Polski w chodzie na 3000 m osiągając 18:04,4.

Poprzedni rekord w tej konkurencji wynosił 14:00,24.

Walka ze stonką trwa...

W Łodzi odbyła się wczoraj zwołana przez Prezydium WRN konferencja, poświęcona skoordynowaniu i usprawnieniu akcji zwalczania groźnego szkodnika — stonki ziemniaczanej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa WRN, Państwowej Służby Rolnej, za interesowanych instytucji, organizacji społecznych, młodzieży i organów bezpieczeństwa.

Wojewódzki pełnomocnik do spraw zwalczania stonki ziemniaczanej inż. M. Chemij zapoznajac zebranych z nowymi wytycznymi Rządu dotyczącymi walki ze stonką, stwierdził, że dwie ogólne lustracje pól ziemniaczanych w woj. łódzkim, jakie przeprowadzono w czerwcu br. nie były należycie zorganizowane.

Zaznaczyć tu należy, że druga lustracja miała już dużo sprawniejszy przebieg niż pierwsza. Wyróżniły się w niej szczególnie powiaty wiełuński i łowicki.

Niedociągnięcia obydwu lustracji muszą być sygnałem, że trzeci ogólny przegląd upraw ziemniaczanych należy zorganizować bezbłędnie, tak aby lustracja przeprowadzona została w całym województwie dokładnie i sprawnie, aby miała charakter powszechny.

W tym celu dokonano na konferencji podziału zadań między instytucje i organizacje biorące udział w akcji zwalczania stonki.

Lustracja pól ziemniaczanych rozpocznie się w województwie 18 bm. i trwać będzie przez kilka dni. Ze względu na wykrycie ognisk tego szkodnika w woj. poznańskim, lustracja będzie miała szczególnie ważne znaczenie. Wypadki zbagatelizowania akcji zwalczania stonki będą surowo piętnowane i karane.

Garść informacji

Kolarze zgłoszeni do wyścigu „Dziennika Łódzkiego” powinni stawić się na zbiórce zawodników o godz. 7,30 w Ośrodku Sportowym Gwardii przy ul. Stalina nr. 17. Tam mieścić się będzie szatnia. Po rozdaniu numerów za wodnicy udadzą się na plac przy ul. Dąsyńskiego. Na placu tym nastąpi odprawa zawodników i przemówienia oficjalne. Kolarze ustawiają się na placu półkolem. Pierwsi stają zawodnicy zgłoszeni do wyścigu głównego. Obok „kartowicze”, a dalej turyści. Zawodnicy ustawiają się powinno w kolejności numerów startowych.

Po uroczystościach związanych ze startem honorowym, kolarze o godz. 9 przedelfują ul. Piotrkowską.

Pierwsi ze startu ostrego przy ul. Pabianickiej koło parku Wenecja wystartują zawodnicy licencjonowani. Start o godz. 10.30. Po licencji startować będą „kartowicze” a potem turyści.

Meta dla kartowiczów i turystów mieścić się będzie na szosie Pabianickiej koło Parku Wenecja. Natomiast meta wyścigu głównego znajdować się będzie na stadionie Włókniarza przy Al. Unii. Do Łodzi kolarze wjadą następującymi ulicami: Pabianicka, Piotrkowska, Mickiewicza (Bandurskiego) Łąkową i Kopernika na boisko. Kolarze na boisku będą mieli do przejechania 3-4 okrążenia toru. Meta znajdować się będzie przed trybuną główną. Przyjazd do Łodzi pierwszych kolarzy spodziewany jest około godz. 17.

Rozdanie nagród nastąpi na stadionie przy Al. Unii. Na stadionie przed przybyciem zawodników odbywać się będą imprezy sportowe: lekkoatletyczne, zapasnicze, występ gimnastyków oraz mecz szczyptorniaka. Początek o godz. 15.

Kasy otwarte zostaną o godz. 14. Ceny biletów: trybuna — 2 zł, stojące — 1 zł.

Stoimy na progu bariery dźwięku

Jeszcze jeden krok — ale najtrudniejszy

Uczeni, którzy badali model zwykłego samolotu w tunelach aerodynamicznych dotychczasowej konstrukcji przekonali się, że przy zbliżeniu się do szybkości dźwięku ciśnienie powietrza zatykało kanał i największa na wet moc podmuchu okazała się niewystarczająca, aby zmusić powietrze do opływania modelu. Przekonano się również, że w ten sposób spiętrzone powietrze może gwałtownie zwiększyć lub zmniejszyć siły na powierzchniach nośnych modelu, a nawet może całkowicie odwrócić kierunek działania tych sił. Siła nośna na skrzydłach i ustereżeniu działająca pionowo do góry może gwałtownie zmienić swój zwrot na pionowy ku dołowi. Stąd wyniki konieczności zmian w konstrukcji samolotu przeznaczonego do przekroczenia granicy dźwięku.

Nie bez znaczenia jest także wpływ wysokości. Ponieważ gęstość powietrza maleje wraz z wysokością, a więc również maleje opór. Zmusza to do dokonywania prób przekraczania wysokości dźwięku na wielkich wysokościach. Na wysokości 18 km opór jest czterokrotnie mniejszy niż opór na poziomie morza przy locie z tą samą prędkością.

Realizacja lotu z prędkością naddźwiękową zależy również od jej wpływu na organizm ludzki.

- Twarda zaporą z powietrza
- Medycyna ma głos
- Daleka perspektywa

Już w kilku numerach „Panoramy” sporo miejsca poświęciliśmy problemowi interesującemu bardzo szerokie rzesze naszych czytelników — problemowi możliwości osiągnięcia i przekroczenia przez człowieka granicy dźwięku.

Dziś zamieszczamy ostatni artykuł z tego cyklu, omawiający niektóre trudności powstrzymujące przed człowiekiem do osiągnięcia coraz większych szybkości. Czy trudności te można przełamać? — Nauka i technika odpowiada — tak.

Medycyna lotnicza współdziałając z techniką szukała urządzeń chroniących ciało ludzkie podczas lotu z tak wielką szybkością. W pierwszym rzędzie sporządzono ubrania ciśnieniowe i kabiny ciśnieniowe. Opracowano specjalny fotel dla pilota, z którym w razie katastrofy człowiek może być wyrzucony z prędkością 18 m na sekundę.

Szybkość ta osiągana jest w przeciągu ułamka sekundy, a istniejące w tym wypadku siły bezwładności, wynikłe z przyspieszenia, są tak wielkie, że ciało pilota zwiększa swój ciężar do 2 ton. Chcąc być wyrzuconym z samolotu pilot za pają specjalny nabój, który wyrzuca go razem z siedzeniem. Po pewnym czasie siedzenie zo-

staje odrzucone, a następnie, gdy pilot spadnie już dostatecznie nisko, automatyczne urządzenie membránowe otwiera spadochron skonstruowany w ten sposób, aby nie powodował gwałtownego szarpnięcia przy otwarciu.

Druga ojczyzna cytryn

Cytryny znalazły na ziemiach Uzbekistanu, Tadżyki stanu i Turkmenii drugą swoją ojczyznę. Miejscowa ludność tych krajów uprawiająca od dawna migdały, figi i granaty, nie mogła uwieńczyć powodzeniem pierwszych prób hodowli cytryn, ponieważ niska temperatura w okresie zimowym powodowała wymarzenie zasadzonych roślin.

Radzieccy uczeni posłużyli się metodą sadzenia cytryn w dołach chroniących drzewa przed mrozami.

Obecnie w Azji Środkowej rośnie już przeszło sto tysięcy drzewek cytrynowych, które za 3—4 lata zaczną owocować. Prowadzone od dziesięciu lat w Wachskiej Stacji Strefowej Ogólnokrajowego Naukowo-Badawczego Instytutu Suchych Stref Podzwrotnikowych doświadczenia wykazały, że na południu Tadżykistanu drzewa cytrynowe wcześniej owocują, a owoce dojrzewają prawie o miesiąc szybciej niż w wilgotnej strefie podzwrotnikowej.

W obecnym roku zwiększa się ilość drzew cytrynowych w Azji Środkowej, a w każdym kołchozie zajmującym

Stoimy na progu bariery dźwięku. Próby są trudne, kosztowne i niebezpieczne, ale przełamanie tej przeszkody otwiera przed techniką możliwości, które dadzą się porównać z wykorzystaniem energii rozbitcia jądra atomu.

Dojdziemy niewątpliwie do tego, że samoloty bez pilota przewozić będą pocztę z Moskwy do Paryża w czasie krótszym niż godzina. Dojdziemy do tego, że nie będzie miejsc dalekich na ziemi. Dojdziemy do tego wtedy, gdy samoloty zamiast wieść bomby przenosić będą kulturę i dobrobyt do najdalszych zakątków świata.

I w końcu wykorzystując energię jądrową powożą człowieka z fantastyczną szybkością w nieznaną przestrzeń kosmiczną.

Trzeba dobrze wypocząć



Z roku na rok coraz więcej ludzi pracy korzysta z wczasów. Plan 6-letni przewiduje, że w roku 1955 milion ludzi będzie mogło skorzystać z dobrze zaopieczonych ośrodków wczasowych rozrzuconych w najpiękniejszych zakątkach naszego kraju.

Na zdjęciu: — Tych dwoje wczasowiczów na pewno dobrze wypocznie w malowniczo położonej Szczawnicy.

się hodowlą tego pożytecznego owocu będzie od 3—5 tysięcy drzew cytrynowych.

Bogusław Kowalec

Skąd wzięły się w rawskim tandetne i nieestetyczne tkaniny lądowe

Znane jest bogactwo polskiego folkloru. Wieś nie obroniła jednak charakterystycznego stroju we wszystkich regionach. Lecz to co utrzymało się, stanowi jeszcze pokazy kapałki folklorystyczne.

Ściśle ze strojem związane jest tkactwo regionalne, dostarczające materiału do szycia strojów ludowych. Materiały te wykonywane są najczęściej przez same wieśniaczki dla siebie, często jednak oddawane są do roboty tkaczom, trudniącym się tkaniem tych materiałów na użytek wsi.

Lecz nie tylko pojedyncze warsztaty podejmują tego rodzaju pracę. W szeregu miejscowości znane są przedsiębiorstwa, rozporządzające kilkoma i więcej warsztatami, nastawionymi na tkanie materiałów regionalnych.

Działalność pojedynczych warsztatów, jako związana bardziej bezpośrednio z klientem, który był sąsiadem, często krewnym, w każdym bądź razie bliskim, pochodzącym z tej samej wsi, czy okolicy, nie odbiegała na ogół od przyjętych zasad „mody” w regionie. Klientka przynosiła „modę” tj. wzór wg którego tkacz miał utkać materiał,

przynosiła również ubarwiony na odpowiednie kolory surowiec.

Tkacze zawodowo wykonujące tkaniny dla wsi najczęściej sami wzorów nie tworzyli.

Badając niedawno wieś położoną w okolicy Nowego Miasta (pow. rawski) zwróciłem uwagę na wieśniaki i zapaski o charakterze zasadniczo odbiegającym od typowych dla tamtejszego regionu. Była to jakaś mieszanina kolorów, nie odpowiadająca zupełnie klasycznym nie małym zestawieniom barw, jakie cechują rawskie. Na zapytanie kto te wieśniaki robił, odpowiadano zgodnie, że wykonano je w Nowym Mieście.

Dobrze pamiętam do Nowego Miasta i okazało się, że istniał tam przed wojną i jeszcze po wojnie zakład tkacki, który wykonywał tkaniny dla wsi. Nie trudno było znaleźć majstra, który pracował w zakładzie. Majster Ciapa Marcina, chcąc pochwalić się swoimi możliwościami przyniósł cały wzornik wg którego wyrabiano tzw. regionalne tkaniny. Wtedy już obraz miałem jasny. To tu, w Nowym Mieście, zarazano region najohydliwszym banałem, komponowanym przez przedsiębiorczych ludzi,

by łatwiej zarabiać i prędzej. Stąd wychodziły wieśniaki i zapaski nie mające ze sztuką ludową nic wspólnego, podsywające się pod jej miano. Tandetą i banałem rugowało się dobre tkactwo ludowe ze wsi, niszczyło się dorobek kulturalny, wprowadzając jaskrawizny bez smaku i gustu.

Dziś warsztaty dostały się w ręce młodzieży. Kierownik Państwowego Domu Młodzieży w Nowym Mieście, ZMP-owiec ob. Szczerbiński nie chce iść śladem b. właścicieli. Pragnie, by warsztaty służyły nadal regionowi, ale w sposób właściwy.

Chłopcy z Państwowego Domu Młodzieży uczą się zawodu i rozumiejąc wartości tradycji regionalnych dążyć będą do rozpowszechnienia wzorów ludowych. Zakład zatrudni również majstra ob. Ciapę Marcina, który by zrozumiał że narzucanie wzorów przez jego dawnych chlebodawców nie było właściwe. Na leży również pomóc zakładowi w zaopatrzeniu w surowce.

Mamy nadzieję, że w ten sposób w niedługim czasie da się naprawić szkody bezmyślnie, a może tendencyjnie wyrządzone regionowi.

żej grupy ludzi wyrazić większość pojęć, zaczyna się właściwie historia książki.

Najstarszym zabytkiem książki staroegipskiej jest zwój pochodzący z XX—XVIII w. przed naszą erą, zawierający dwa traktaty o treści etycznej.

Ta notatka historyczna zwraca naszą uwagę na dwie rzeczy.

Pierwsze — to fakt rozszerzenia się zakresu używalności pisma mającego pierwotnie tylko zastosowanie w życiu praktycznym (notatki), do utrwalenia osiągnięć myśli ludzkiej (dzieła naukowe i literackie).

Druga — to powstanie książki, co prawda różniące się wyglądem od książki współczesnej lecz spełniającej jej funkcję.

JAK WYGLĄDAŁ ZWÓJ KSIĄZKOWY?

Był to zwój pewnego rodzaju tkaniny sporządzonej z jednego z gatunków trzciny rosnącej nad Nilem, zwanej papi-rusem. Zwój papi-rusowy miał szerokość 20—30 cm lub 12—15 cm, a długość — różną, zależnie od treści dzieła. Na jego początku znajdował się skrócony tytuł utworu, pełny tytuł umieszczony był na końcu zwaju.

Treść dzieła była wpisywana na zwój kolumnami o szerokości od 40 do 15 cm. Zwój książkowy przechowywano w naczyniach drewnianych w formie wiader, do których był umocowany skrawek pergaminu ze skróconym tytułem dzieła.

Drugą formą książek były kodeksy, pierwotnie deska na której pisało się notatki, później kilka desek pociągniętych woskiem, umocowanych razem, w końcu, deski zaczęto zastępować kawałkami papi-rusu, które zszyte ze sobą i oprawione w mocną okładkę drewnianą (stąd zwrot: „przeczytać książkę od deski do deski”), skórzaną, lub czasami srebrną, a nawet złotą dały prototyp współczesnej książki.

(Ciąg dalszy w następnej „Panoramy”)



Seeger, Taeger i Koch umieją walczyć o pokój



W Niemczech zachodnich ogarniająca coraz szersze rzesze ludności walka o pokój przybiera najczęściej formę masowych akcji protestacyjnych przeciwko polityce remilitaryzacji uprawianej przez anglosaskich okupantów i bońską klikę Adenauera.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej wyzwolony przez Armię Radziecką z jarzma faszyzmu naród walczy o pokój zwiększając produkcję.

W fabryce budowy maszyn i aparatów w Magdeburgu tokarze Seeger, Taeger i Koch zaciągnęli wartość pokoju podwyższając wydajność swej pracy przez skrócenie czasu wytaczania panewek ze 140 min. na 110.

Tadeusz Borowkin

Zaczęło się od... zielonej gałęzi

Dawno, bardzo dawno temu, w czasach, kiedy igła z rybiej ości uchodziła za doniosły wynalazek, odziany w skórę zwierzęcą nasz pra-pra-prapradek pewnego, przypuścimy, majowego ranka ułamałszy pokaźnych rozmiarów gałąź jednego z drzew pierwotnej puszczy, położył ją na środku gnącej wśród bujnej trawy ścięzki, po czym oddalił się w stronę pobliskiej rzeki. Po chwili zniknął w gąszczu nadbrzeżnych krzaków.

Gdybym teraz was mili czytelnicy zapytał, w jakim celu człowiek pierwotny opisany w powyższym fragmencie opowiadania położył ułamaną gałąź na środku ścięzki, to by na pewno większość z was dopatrywała się w jego postępowaniu praktyk magicznych dla odegnania złych duchów, lub zbliżającej się burzy, inni znów komentowaliby ten fakt inaczej, ale żaden z was nie domyśliłby się, że nasz pra-pra-prapradek... pisał!

Tak, moi czytelnicy, to nieomyłka zecera. Nasz bohater pisał i to nie byle co, bo listdo towarzysza jego codziennych łowów zamieszkałego na drugim krańcu puszczy.

Tu muszę jeszcze dodać, że umówił się on z nim podczas ostatniej wspólnej wędrowki; że jeżeli zostawi na ścięzce gałąź, to będzie znaczyło, że poszedł na polowanie w stronę, gdzie codziennie chowa się słońce, a jeśli zostawi dwie gałęzie — to poluje u podnóża wielkiej białej skały. Rzecz jasna, że użyłem tutaj określenia „pisał” w znaczeniu przenośnym. Określając

ściślej czynność bohatera naszej historyjki powiedzielibyśmy, że zostawił umówiony z towarzyszem znak, z którego ten mógłby się zorientować, co do miejsca jego pobytu, a uogólniając dojdziemy do wniosku, że za pośrednictwem gałęzi położonej w umówionym miejscu nasz pra-pra-prapradek przekazał towarzyszowi swe myśli.

MUSZELKI, SZNURECKI, PATYCZKI I OBRAZKI

W miarę rozwoju, człowiek ulepszał formę przekazywania i utrwalania swych myśli. Tak powstawały prototypy pisanania nie będąc w samej rzeczy pismem, lecz spełniające jego funkcje jak: „pisma węzłkowe” (u pewnych szczepów Indian) — w umowny sposób zestawiane spłoty kolorowych sznurków powiązane różnej wielkości węzłkami lub łańcuszkami z muszlelem, lub patyki z nacięciami i wielo innych.



Mieszkańcy starożytnego Egiptu i Meksyku łącząc pewne określone pojęcia z ich widzialnymi obrazami posługiwali się ich rysunkami jako pismem, które ochrzczili pięknym, egzotycznym mianem hieroglifów, co w tłumaczeniu na nasz język oznacza „święte znaki”, jako, że były używane przez kapłanów pierwotnie do notowania wydarzeń w danym kraju.

Hieroglify początkowo były obrazkami. Dopiero na 30 wieków przed naszą erą stały się odpowiednikami pojedynczych słów, sylab a nawet pojedynczych głosek. Używano ich do napisów na pomnikach, natomiast księgi religijne były pisane pismem uproszczonym, zwanym pismem hieroglicznym (kapłańskim). Do celów praktycznych używano jeszcze bardziej uproszczonego pisma demotycznego (ludowego).

ZWÓJ I KODEKS

Tutaj, to znaczy z chwilą stworzenia pisma za pomocą którego można było w sposób zrozumiały dla pewnej du-

Łodzianie rozumieją jaką wartość ma ziół, szmaty i makuatura

Sopoteczna zbiórka odpadków użytkowych dostarcza przemysłowi cennych surowców do przerobu. Wartość złomu i odpadków zebranych w kraju w ciągu kwartału wyniosła 3 miliony złotych.

Łódź zajęła II miejsce (po Poznaniu) w ogólnopolskiej zbiórce odpadków użytkowych. Mieszkańcy naszego miasta zebrali w kwiecień r. 665 tys. kg złomu, 65 tys. kg szmat, 11 tys. kg makulatury 25 tys. szt. flaszek oraz dużo innych odpadków.

Wyniki tegorocznej zbiórki odpadków użytkowych przedstawiałyby się lepiej, gdyby nie fakt, że wiele instytucji i komitetów blokowych m. Łodzi wykazało dla tej akcji mało zainteresowania.

Na placu przy ul. Nowotki 42, od kilku lat leża na ziemi i niszczyła od rdzy kotły, chłodnice, rurowy od centralnego ogrzewania, koła transmisyjne oraz stas zniszczone już od deszczu pudełki tekturowych. Karygodne marnotrawstwo cennego surowca tymbar dzieł, że tuż obok placu znajduje się Państwowa Zbiornica Odpadków.

Podobnie dzieje się na podwórzu Szkoły Przemysłowców Przemysłowego na Stokach oraz na placu przed biurem ZBM na osiedlu Marchlewskiego, gdzie od dłuższego czasu leżą duże kotły do gotowania i moc złomu.

Lotne brygady fotografów

Wszyscy wiemy jak miłymi pamiątkami są zdjęcia z niedzielnych wycieczek za miasto. Nie każdy jednak posiada własny aparat fotograficzny, spotykany przypadkiem „zawodowiec” — drze skórę bez miłośnika.

Po 15 bm. nastąpi pod tym względem zmiana. Zw. Branżowy Spółdzielni Pracy Wytwórczości i Usług Różnych organizuje lotne brygady fotografów, wyłonione z łódzkiej Spółdzielni Pracy „Fotograf”.

Obsługiwane one będą w niedzielę i święta, a także i w dni targowe miejscowości podłódzkie: Kolumne, Grotniki, Rzgów, Smardzew a nawet Spała.

Ile dań na karcie? Jararskie jadłospisy nie uwzględniają sezonowych możliwości

Przed kilkoma tygodniami otwarto w Łodzi restaurację „Turystyczna”. Jest to pierwsza w naszym mieście jadłodajnia jararska. Jak była ona potrzebna — świadczy najlepiej ilość wydawanych obiadów. W pierwszych dniach wydawano ok. 200 obiadów dziennie, w chwili obecnej liczba ta urosła już do ok. 450.

Sprawa dań jararskich, obecnie, gdy mamy wiele smacznych warzyw, a zwłaszcza w okresie panujących upałów, jest specjalnie aktualna. Nie można więc poprzestać na podawaniu potraw jararskich w jednej tylko restauracji „Turystycznej”. Dania te powinny znaleźć się w zwiększonej ilości we wszystkich łódzkich restauracjach i stołówkach i to nie tylko w poniedziałki.

A sprawa ta w Łodzi nie znalazła jeszcze właściwego rozwiązania.

— Za mało jarzyn? Jadłospisy nie urozmaiczone? — mówi LZG. — to wina Centrali Ogrodniczej. Nie dostarcza nam odpowiednich warzyw.

Centrala Ogrodnicza zaś skarży się na LZG, że zamawiają za mało jarzyn.

A na tych sporach traci oczywiście konsument.

I jeszcze jedno. Jeśli w jadłospisie pojawi się jarzyna, to jest ona przeważnie za droga. Ceny warzyw spadają na rynku z dnia na dzień. W niektórych zaś restauracjach pozostają wciąż takie same. Czyż np. porcja kalafiora z masłem w „Savoyu” musi kosztować aż 8 zł 50 gr podczas gdy w sklepie kalafior kosztuje 2-3 zł. Albo porcja fasoli szparagowej z masłem za 7 zł 50 gr. Czy nie za drogo?

Prasa warszawska mogła pochwalić się, że jadłospisy dań jararskich są w stołecznych restauracjach coraz bardziej urozmaicone. W ostatni jarki niedziela, np. na kartach wiadomości o 20, 30, a nawet 40 pozycji jararskich dań. Kucharze warszawscy starają się na swoją rękę coraz bardziej urozmaicać jadłospisy przez wprowadzanie nowych dań własnego pomysłu.

Warto by kucharze łódzcy i kierownicy zakładów zbiorowego żywienia poszli za przykładem swych kolegów ze stolicy. (w)

Nowe uspołecznione placówki handlu w osiedlu ZOR na Starym Mieście

Pod koniec lipca i sierpnia br. w osiedlu ZOR na Starym Mieście zostanie otwartych szereg uspołecznionych sklepów i innych placówek handlowo-usługowych. Będą się one mieścić na parterze nowo wybudowanych bloków mieszkalnych i w poważnym stopniu zaspokoja dotychczasowy brak placówek tego rodzaju na Starym Mieście.

Jako jedna z pierwszych, w bloku nr 26 przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Zachodniej, otworzy swoją placówkę Centrala Odzieżowa. W obszernym lokalu C. O. można będzie zaopatrzyć się w konfekcję męską, damską i dziecięcą oraz tekstylia.

W bloku nr 18 przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego, Miejskie Zakłady Mleczarskie otworzą bar mleczny. W sąsiednim z tą placówką lokalu zostanie otwarty uspołeczniony zakład fryzjerski.

Przy ul. Podrzecznej 14-16 Miejski Handel Detaliczny uruchomi sklep mięsno-koloniacyjny. Lokal przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego nr 21 otrzymuje również MHD, który otworzy tu sklep z odzieżą i galanterią. Otwarcie obydwóch lokali przez MHD opóźnia się, gdyż ZBM Zarząd Budowlany nr 2 dotychczas nie wykończył całkowicie powyższych lokali i nie zabezpieczył ich żaluzjami, pomimo, że bloki w których znajdują się wymienione lokale są już oddawane wykończone i za mieszkanie.

Przedłuża się również na razie termin otwarcia Gospody Ludowej przy ul. Jakuba. Pierwotny projekt lokalu, Gospody ulegnie pewnym przeróbkom, których projekt przestany został do zatwierdzenia do instancji nadziednych w Warszawie. Po ostatecznym wykończeniu lokalu, Gospody Ludową otworzą Państwowe Zakłady Gastronomiczne.

Dalsze placówki handlowe na Starym Mieście będą uruchamiane w miarę wykańczania budujących się nowych bloków. (jes)

Brak kontroli i niedbałość personelu przyczyną niedociągnięć sanitarnych w sklepach i transporcie

W Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi odbyła się ostatnio narada pracowników służby sanitarno-epidemiologicznej z przedstawicielami instytucji spożywczo-handlowych jak PSS, MHD, Przemysł Mleczarski itp. Spośród wielu poruszonych zagadnień na uwagę zasługuje referat dr Sztulmana na temat „Stan sanitarny zakładów spożywczych w Łodzi”.

Wielu łodzian spędzi dzisiaj niedzielę za miastem. W ramach czasów niedzielnych, w wycieczce do Spały weźmie udział ponad 2300 osób. do Gdyni — 900 osób, Kolumny — 650, Kruszwicy — 700, Warszawa — 900.

Ci, którzy nie jadą na wycieczki, mogą przyjemnie spędzić czas w Arturówku, Tuszyń-Lesie, Wrzawie i innych atrakcyjnych miejscowościach podłódzkich.

Miłośników sportu czeka dziś niemała atrakcja w postaci wycieczki „Dziennika Łódzkiego”. Start honorowy do wycieczki nastąpi o godz. 9.30 z placu przy ul. Daszyńskiego. Meta znajduje się na stadionie LKS.

Dzisiaj, odbywa się również wielki festyn lotniczy w Helenowie. Początek Festynu o godz. 15. (jg)

Przy wypieku chleba zdarzają się wypadki, że wewnątrz pieczywa znajduje się sznurek czy kawałek papieru. Dzieje się to dlatego, że często sito do przesiewania są uszkodzone i nienaprawione lub w ogóle maki nie przesiewa się. Jest to oczywiście karygodne.

Transport, głównie mięsa, odbywa się w anty-sanitarnych warunkach. Pracownicy zatrudnieni przy nim wchodzą w brudnych butach do wnętrza wozu, gdzie znajduje się mięso, niosą połówki i ćwiartki na brudnych fartuchach, a skrzynki z mięsem leżą bezpośrednio jedna na drugiej, nieprzykryte papierem.

Pomimo wyraźnej instrukcji Min. Handlu Wewnętrznego z dnia 22.4.50 r. w sprawie transportu mięsa odbywa się on w Łodzi, w wielu wypadkach, w warunkach urągających zasadom higieny.

Wszystkie te niedociągnięcia sanitarne są spowodowane nie dbałością personelu, niezamożnością przepisów sanitarnych przez kierowników większości sklepów i wreszcie przez brak częstej kontroli sanitarnych czynników nadziednych w instytucji prowadzącej dany sklep.

Braki te wskazują również na fakt, że zbyt małe było do ład zainteresowanie stanem sanitarnym sklepów i transportu ze strony łódzkiej służby sanitarno-epidemiologicznej. (jg)

Notatnik Łódzki

• Dziś w parku w Helenowie Wielki Festyn Lotniczy z udziałem artystów scen łódzkich.

• Dziś o godz. 8.28 z dworca Chojny odjedzie do Spały wycieczka, zorganizowana przez Zarząd Grodzki TPP-R. Koszt wynosi 9 zł od osoby. Zapisy: Zarząd Grodzki TPP-R (Piotrkowska 272-28) oraz wszystkie zarządy dzielnicowe.

• Biblioteka Akademii Medycznej (Al. Kościuszki 10) będzie zamknięta od dnia 15. VII. br. do 26 sierpnia 1951 r.

• We wtorek 17 bm. o godz. 20 w lokalu (Pogonowskiego 82) walne zebranie sekcji gimnastycznej ZKS „Ogniwo”.

• W środę 18 lipca br. w lokalu Klubu Młodzieży, Prasy i Książki (Piotrkowska 16), o godz. 19 odczyt mgr. J. Kuźbys pt. „Nauka polska w służbie pokoju”.

• Samorząd Słuchaczy Państw. Szkoły Pracy Społecznej zawiadamia słuchaczy, że w myśl wydanego ogłoszenia przez Samorząd PPS, samokształcenia odbywać się będą w m-cach lipcu i sierpniu: w czwartki o godz. 17 do 19.30, w piątki o 17 do 19.

• Zarząd Okr. Ligi Lotniczej zawiadamia zaprezerowanych, że II turnus szkolenia spadochronowego I stopnia rozpoczyna się 19 lipca br. o godz. 18 w sali wul. Ogólnokształcącej Szkoły TPD (ul. Sienkiewicza).

Gdzie spędzimy dzisiejszą niedzielę?

Wielu łodzian spędzi dzisiaj niedzielę za miastem. W ramach czasów niedzielnych, w wycieczce do Spały weźmie udział ponad 2300 osób. do Gdyni — 900 osób, Kolumny — 650, Kruszwicy — 700, Warszawa — 900.

Ci, którzy nie jadą na wycieczki, mogą przyjemnie spędzić czas w Arturówku, Tuszyń-Lesie, Wrzawie i innych atrakcyjnych miejscowościach podłódzkich.

Miłośników sportu czeka dziś niemała atrakcja w postaci wycieczki „Dziennika Łódzkiego”. Start honorowy do wycieczki nastąpi o godz. 9.30 z placu przy ul. Daszyńskiego. Meta znajduje się na stadionie LKS.

Dzisiaj, odbywa się również wielki festyn lotniczy w Helenowie. Początek Festynu o godz. 15. (jg)

Uwaga organizatorów wczasów dla dzieci

W związku z okresem masowego wysyłania dzieci i młodzieży na kolonie, półkolonie i obozy dziecięce — również i w roku bieżącym dzieci wyjeżdżające na wczasy — podlegają ubezpieczeniu w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Składka od jednego dziecka na przeciąg jednego turnusu trwającego co nie dłużej niż 2 miesiące, wynosi 30 groszy i jest pokrywana przez rodziców.

Ubezpieczenia wszystkich dzieci, wysyłanych na kolonie winny do pilnować jednostki organizujące wczasy?

Niedziela 15 LIPCA
Henryka ces.
JUTRO:
Eustachego

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M.O. 255-50
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
Straz Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-13

DYZURJA APTEK
DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:

TEATR

PANSTW. TEATR NOWY (ul. Wiełkowskiego 15)
Gościnne występy Opery Śląskiej — o godz. 15
„Fontanna Bachezysaraju” przedst. zakup.

CO? Gdzie? Kiedy?

o godz. 19 „Opowieści Hoffmana” — 16. VII. o godz. 19 — „Madama Butterfly”

PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21)
o godz. 19.15 „Jacht Paradise” — 16. VII. wieczorny.

TEATR MAŁY (ul. Traugotta 1) — o godz. 19.30 „Wodewil warszawski” — czyli „Słaby murarski” — 16. VII. wieczorny.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszyka” — 16. VII. wieczorny.

CYRK PANSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie o godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziela 2 przedstawienia — o godz. 19.30 i 19.30.

KINA

15 lipca (niedziela):
ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — o godz. 16, 18, 20; poranek 11; dozw. od lat 12.

BALTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Ostatni wystrzał” — o godz. 16, 18, 20; poranek 11; dozwolony od lat 7.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program rozmałości” nr 22/51, PKF nr 29/51 „W fabryce”, „Pustynia Biedowska”, o godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych: „Teatr zwierząt”, „Lew i żółć” — o godz. 11, 12, 15.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młod. „As wywiadu” — o godz. 14, 16, 18, 20; poranek 11; dozw. od lat 12.

MUZA (ul. Pablińska 173) — „Nicholous Nickleby” — o godz. 16, 18, 20; poranek 11; dozw. od lat 14.

BALTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Ostatni wystrzał” — o godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program rozmałości” nr 22/51, PKF nr 29/51 „W fabryce”, „Pustynia Biedowska”, o godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21. MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młod. „As wywiadu” — o godz. 16, 18, 20.

MUZA (ul. Pablińska 173) — „Nicholous Nickleby” — o godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

RADIO

NIEDZIELA, 15 LIPCA

7.00 Dziennik, 7.20 Radzieckie melodie, 8.00 Wiadomości, 8.10 Muz. rozrywk., 8.50 Aud. SKRŁK, 9.00 Konc., 9.45 Wieś tańczy i śpiewa, 10.00 Polska piosenka masowa, 10.50 Skrzynka ogólna, 10.20 Poezja i muzyka, 11.00 Korczmarow., „Wolne Chiny”, Kantata, 11.21 Melodie, 11.40 Skrzynka Wszelchny Radiowej, 12.15 Poranek symf., 13.15 „Życie i walka P. Dzierżyńskiego”, 13.35 Muzyka, 14.15 (L) Od naszych korespondentów, 14.25 (L) Koncert rozrywkowy, 14.45 (L) Reportaż o zobowiązaniach lipcowych, 14.55 (L) „Ludzie naszych fabryk i wsi”, 15.15 Aud. dla dzieci, 16.00 Pieśni, 18.20 (L) Koncert zyczeń, 16.40 Reportaż ze Szkoły Pielęgniarskiej, 16.50 „Promienie kosmiczne” pog., 17.00 Dziennik, 17.20 Koncert, 18.00 Na fall humoru i satyry, 18.00 Melodie operetkowe i rozrywkowe”, 19.20 Koncert Chopinowski, 19.50 Stan pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 „Beaumarchais” — słuchowsko wg. sztuki Fryderyka Wolffa pt. „Narodzin Figara”, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 (L) Wiadomości sportowe, 22.40 W rytmie walca, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka.

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA

11.45 „Głos mała kobiety”, 11.52 Polska pieśń masowa, 12.04 Dziennik, 12.30 Muzyka, 13.50 Aud. ZNP, 14.05 Muzyka (c.d.), 14.30 „Marysiłanka”, 14.55 Muz. rozr., 15.20 Aud. dla dzieci, 15.50 Aud. PKF dla chorych, 16.05 Utwory fortepianowe Borysa Lomanego w wyk. Barbary Malwe, 16.20 (L) „Feliks Dzierżyński przyjaźniel dzieci” opow., 16.45 (L) Aktualności łódzkie, 16.55 (L) Komunikaty, 17.00 Dziennik, 17.05 Odpowiedzi, 17.40 „Życie i walka P. Dzierżyńskiego”, 18.00 „Trzy po trzy” felieton, 18.15 (L) Z twórczości Antoniego Dworzaka, 18.45 (L) „Śledem dni sportu łódzkiego”, 19.00 Koncert, 19.20 Pieśni i arie, 19.43 Muzyka, 20.00 Dziennik, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.50 Z frontu zobowiązań lipcowych, 20.55 „Hizpania walcząca” aud. poet. muz., 21.15 (L) Koncert rozrywkowy, 21.45 „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego”, 22.00 Muzyka i aktualn., 22.30 Rep. z III Międzyn. Turnieju Szachowego, 22.35 Muz. tan., 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Koncert.

Z wczasów niedzielnych wrócimy bez tłoku

Wyjeżdżający w niedzielę za miasto pociągami PKP nie zawsze mieli zapewniony powrót. Szczególnie na linii Skierniewice — Łódź Fabr. i Głowno — Łódź Tłok był niemiłosierny. W związku z tym, począwszy od dn. 15 bm. do dnia 16.9 br. DOKP uruchamia na tych trasach w dni świąteczne, dodatkowe pociągi.

Pociąg dodatkowy Skierniewice — Łódź:
Odjazd ze Skierniewic godz. 17.45. Przyjazd do Łodzi Fabr. godz. 20.08. Następny pociąg odjeżdża z Łodzi Fabr. o godz. 21.18 i przyjeżdża do Skierniewic o godz. 23.22. Pociąg staje na wszystkich stacjach i przystankach osobowych.

Trasa pociągu świątecznego Łódź — Kal. — Głowno (odjazd z Łodzi Kal o godz. 19.10) przedłużona zostaje do Domaniewic. Z powrotem, pociąg odjeżdża z Domaniewic o godz. 20.17 i przyjeżdża do Łodzi Kal. o godz. 21.30. Pociąg staje na przystanku osobowym Kamień Łowicki.

BLUZA DO KOSTIUMU „MODA I ŻYCIE”
nr 20



NOŻKI W MUCHACH
Mucha mała — dużo nie je, powiadają niektórzy, ale rzadko kto czuje do much sympatię, natomiast wiele osób — obrzydzenie. Nic więc dziwnego, że artykuły spożywcze pokładane na wystawach niektórych sklepów, a oblepione przez roje much (jak to miało miejsce w sklepie CZPM nr 74 przy ul. Obrońców Stalingradu 10) nie dodają apetytu.

PROBLEM I OKULARY
Wiele jest na świecie problemów i jeszcze więcej ludzi, którzy usiłują je rozwiązać. Sprawa okularów raczej nigdy problemem nie była. Nawet słonecznych. Jednak od pewnego czasu stała się nim. Bo spróbujcie kupić w sklepach uspołecznionych czy państwowych słoneczne okulary. Nie ma. A w sklepie ze sprzętem sportowym na rogu Piotrkowskiej i Roosevelta są. Tylko dzieciennie i tylko oprawkę do słonecznych okularów. I czy to nie problem, co z taką oprawką zrobić?

STOJSKO CZY ANTYKWARIAT?
Jak sama nazwa wskazuje, stojsko prasowe winno zajmować się sprzedażą codziennej prasy i wydawnictw periodycznych. Oczywiście najświetszych ich numerów.

Widocznie zapomnieli o tym „Stojsko prasowe” w urzędzie pocztowym nr 10 przy Montuszkich 4, które raczej można by nazwać antykwariatem. Jedynie, co można tam nabyć, to miesięczniki ze stycznia i lutego rb.

Przed II wystawą prac plastyków amatorów

W dn. 20 m. w gmachu ZNP zostanie otwarta II Ogólnopolska Wystawa Prac Plastyków Amatorów — członków związków zawodowych, zorganizowana przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Plastycy amatorzy z całego kraju nadesłali 598 prac z zakresu malarstwa, grafiki i rzeźby. Spośród tych prac wytypowano na wystawę 252.

Tematyka nadesłanych prac obejmuje m. in.: sceny związane z historią ruchu robotniczego, prace nad realizacją Planu 6-letniego walki o pokój, sceny z życia rodzinnego i odpoczynku człowieka pracy, portrety przywódców ruchu robotniczego, przodowników pracy itd.

Doświadczenie pierwszego okresu nauki na odległość

Coraz więcej kół Wszechnicy Radiowej w województwie łódzkim

Bieżący rok jest rokiem próby sił łódzkich robotniczych zespołów samokształceniowych Wszechnicy Radiowej. Był to w ubiegłym roku nasze województwo miało bardzo niewiele kół Wszechnicy i słuchaczy indywidualnych, w przeciwieństwie do innych województw jak np. poznańskie, czy Śląsk, gdzie Wszechnica obejmowała

swym nauczaniem wiele tysięcy robotników.

KTO UCZY SIĘ W KOŁACH

Obecnie i u nas nauka radiowa rozpowszechnia się coraz bardziej. Posiadamy już ok. 7 tys. słuchaczy zorganizowanych w kołach samokształceniowych i tysięcy słuchaczy indywidualnych.

otwierając usta, nie należącej zresztą do matomównych teściowej.

— Rozumiesz — wycedziła ona — wprowadzić to nie takie ważne, ale jednak tradycja tradycją...

— Nic nie rozumiem — odrzekł całkiem szczerze pan Zenon.

— Ach tak, a czy przypadkiem moja córka i mój zięć pamiętają jeszcze, jak matce na imię?

— Władysława — odparł Zenon, nie wykazując w dalszym ciągu ani krzty inteligencji.

— No właśnie, Władysława, i dlatego wydawało mi się, że 27 czerwca otrzymam od Was choćby kartkę.

Pan Zenon zatrząsnął się ze zgrozy.

— Mamusi i Ty mogłaś po myśleć, że ja, że my...

Lecz próżno pan Zenon opowiadał, tłumaczył, przekonywał, zaklinał się, że 25 czerwca o godz. 8 rano, korzystając z dobrodziejstwa, umożliwiającego nadawanie telegramu przez telefon — przestał żyć — na najodrobiniejszym możliwie blankiecie.

Nie pomogło. — Teściowa była niewzruszona.

A swoją drogą ciekawe, co stało się z depeszą nadaną w tym dniu w Łodzi, a która w ogóle nie doszła do Międzywozia. Wyjaśnić to może chyba tylko poczta. Jeżeli potrzeba, służymy bliższymi informacjami.

A wtedy może harmonijny stosunek między zięciem a teściową będzie uratowany

Mistrzostwa w Sopocie



Znany wielu naszym czytelnikom mistrz Makarczyk — redaktor „Kąkolka Szachowego” w „Panoramie” przeżywa obecnie, jak wiadomo, w Sopocie, gdzie bierze udział w międzynarodowych mistrzostwach szachowych.

W trakcie dotychczasowych rozgrywek mistrz Makarczyk wysunął się na czoło wszystkich polskich uczestników turnieju.

NA ZDJĘCIU — fragment turnieju. Przy pierwszym stole siedzi twarzą do nas mistrz Makarczyk.

Nasz felieton

Trzeba ratować pana Zenona

Jakie były dwa tematy, wokół których przed wojną obracała się znakomita większość tzw. kawatów, czyli inaczej mówiąc niewybrednych i wulgarnych przeważnie dowcipów?

Pierwszym z nich byli strażacy z sumiastymi wąsami, o wydatnych brzuchach i związane z nimi perypetie kuchenno-erotyczne. A drugim? Drugim była teściowa, istota nieludzka, mało przypominająca człowieka — na wzór prima aprilisowej pocztówki, jedynym słowem baba-jaga, baba-jędz, ksantypa, horpyna, belzebub w spódnicę.

A dziś? Dziś strażacy to do rodnego chłopcy, którzy potrafili by na pewno ukroćć próbę nie smacznego żartu skierowanego w ich stronę, a teściowe? Te-

ściowe przestały już straszyć. Pracując, są przodownikami, prowadzą kursy, szkoła się itd., itd.

Taka była i teściowa pana Zenona. I zdawałoby się, że nie nie potrafi zamącić harmonijnego współżycia zięcia z teściową (nazwy nie uległy przecież zmianie) gdyby...

Otóż teściowa wyjechała na urlop do Międzywozia. Jest to taka mała miejscowość na wyspie Wolin, gdzie w okresie letnim czynna jest nawet agencja pocztowa dla wygody wczasowiczów.

Dwa tygodnie minęły jak z bicia trzaski i pewnego wieczora pan Zenon, najserdeczniej nastrojony oczekiwał na dworcu Kaliskim powrotu teściowej.

Wysiadła. Owszem, podała nawet rękę. Ale jak! Chłodno, obojętnie, z lodowatym uśmiechem, którego nie skruszyłoby chyba nawet promienie słońca padające o 12 w południe na ul. Piotrkowską.

W milczeniu dojechali do domu. Pan Zenon był zdumiony. Obrażona? Ale dlaczego?

Nie pomogły wypytania. Dopiero wspólny frontowy atak przeprowadzony wraz z żoną uchylił rąbka tajemnicy.

Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego”, że w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 16 do 18 w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro, pokój 306 nasz adwokat udziela bezpłatnych porad.

W Y D A W C A

Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nac. 125-64, z-ca Red. Nac. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny: 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną z 4,05, kwartalną z 12,15, półroczną z 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnny.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9, 3-5, Piotrkowska 106
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, pęcherzowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartą — siódma (818)

KUPNO — SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ lodówek elektrycznych. Oferty składaj pod „Lodówka” Piotrkowska 104a „Prasa”. (4457)
LODÓWKĘ gazową sprzedam. Żeromskiego 63 m. 5 godz. 18-18. (4525)
DDT oryginalny przeciw pluskowcom sprzedam. Każda niedziela przed południem. Kościuszki 22 m. 73 lewa oficyna I wejście II piętro. (4418)
DO sprzedania resorka mała na żelaznych obręczach ul. Smutna 8 Doły.
SPRZEDAŻ zegar szafkowy Beckera oraz różne meble, Andrzeja 27-11 — 14 — 19. (4441)
BRAMA wjazdowa i drzwi żelazne sprzedam, Julianów, Krzewowa 10.

NAUKA I WYCHOW.
LEKCI języka rosyjskiego udzieli w godz. popołud. Oferty „Prasa” — Piotrkowska 104a, „Absolut” Kilińskiego 48, m. nr. 38. (4273)

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. Obrońców Stalingradu 21. Telefon 150-36

„JACHT PARADISE”

Reżyseria: Jadwiga CROJNACKA, scenografia: Marian BOGUSZ
w dniach 17, 18, 19 i 20 lipca „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”

Robotników gospodarczych i transportowych, sprzątaczkę, tkaczy (i.), uczniów (ce) na tkalnie i przedalnie, biegle maszynistki, pomocniczki, skrzędarki, nawijaczki i nakładaczki przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi ul. Targowa 65. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (832)

Techników — mechaników, robotników gospodarczych i transportowych, śrubowników, przykręcaaczy, wykwalifikowanych tkaczy (ki), przadki, uczniów (ce) na tkalnie i przedalnie powyżej lat 18, zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (821)

Wykwalifikowanych grawerów oraz złotników na galanterię srebrną zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Argentum”. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd — Łódź, Kościuszki 26. (849)

Pakowacza, sprzątaczkę, gońca nocnego i robotników gospodarczych poszukuje R.S.W. „Prasa” Piotrkowska 96, Referat Kadr. (857)

Pięciu robotników do produkcji płyt izolacyjnych, kaletnika na stanowisku kierowniczym zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi ul. Narutowicza 32. (834)

Kierownika finansowego poszukuje Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi Ekspozytura Łódź, Traugutta 14. (850)

Wykwalifikowanych tkaczy (ki), przedzalników na wykończalnie, robotników gospodarczych i transportowych, robotniczek do strażki przemysłowej zatrudni natychmiast Fabryka Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena w Łodzi ul. Kilińskiego 102. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny.

Prezydium Rady Narodowej m. Łódź podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 2 i 25 ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 110) oraz na podstawie Uchwały Rady Narodowej m. Łódź z dnia 28 czerwca 1951 roku — odbiera się na obszarze m. Łódź podatek miejski w formie dodatku do podatku od lokali.
Do opłacania podatku miejskiego są obowiązani wszyscy opłacający podatek od lokali, począwszy od 1 stycznia 1951 r.
Wpłaty z podatku miejskiego są przeznaczane na rozbudowę urządzeń komunalnych.
Łódź, dnia 12 lipca 1951 roku
Prezydium Rady Narodowej m. Łódź

CENTRALA DERATYZACJI
Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione zawiadamia, że uruchamia od dnia 1 lipca br. Okręgowy Zakład Deratyzacji nr 6 z siedzibą w Łodzi ul. Traugutta nr 8, III piętro, tel. 155-96, który przeprowadza odszczęszczanie (deratyzację) i odmuszanie, dezynfekcję wszelkich obiektów, a przede wszystkim przemysłowych i handlowych. Okręgowy Zakład Deratyzacji obejmuje swą działalnością obszar m. Łódź oraz województwa łódzkiego i kieleckiego.
Centrala Deratyzacji zwraca się do przedsiębiorstw, zakładów i instytucji obowiązanych na zasadzie przepisów sanitarnych do odszczęszczania i odmuszania użytkowanych obiektów, o składanie zgłoszeń na przeprowadzenie deratyzacji i dezynfekcji pod adresem: Okręgowy Zakład Deratyzacji nr 6 Łódź ul. Traugutta 8. (853)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZETWÓRCZO-TEUSZCZOWE w Łodzi ul. Ciasna 21 a — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 50 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki godz. 15—17 przez dyrektora lub jego zastępcę. (846)

RZECZ znalezioną zwróć do **M.O.I.** zgubioną zgłoś do **M.O.I.**

ŁÓDZKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY MEYNARSKIE — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w Łodzi ul. Narutowicza 1 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w soboty każdego tygodnia od godz. 12 — 13 przez dyrektora lub jego zastępcę. (847)

POLSKIE ZAKŁADY PASÓW, ARTYKULÓW TECHNICZNYCH I RYMARSKICH w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 278 podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane we wtorki od godziny 15.30 do godz. 17.30 przez dyrektora lub jego zastępcę. (852)

BIURO PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH w Łodzi ul. Sienkiewicza 47 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w wtorki od 15.30 do 17.30 przez dyrektora lub jego zastępcę (831)

DZIS START!

DZIS START!

500 kolarzy wyruszy w drogę

Meta na stadionie przy Al. Unii

Oczekujemy powrotu pierwszych zawodników o godz. 17

W 1946 roku, gdy przystępowaliśmy do organizowania pierwszego wycieczki kolarskiej — „Dziennika Łódzkiego” — naprawdę nie przypuszczaliśmy, że dziś na starcie VI Dorocznego Wycieczki „Dziennika Łódzkiego” stanie przeszło 500 kolarzy, zgłoszonych z całej Polski.

Powitamy w naszym mieście kolarzy z Cieszyna i Białogostku, z Warszawy i Krakowa, będących kolarzami z Sosnowca, Gdańska, Leszna, Częstochowy, Katowic, Lublina, Bytomia, Chorzowa, Zgierza, Łowicza i innych miejscowości.

Wszystkie trzy wycieczki mają rekordową frekwencję. Zro-

zumiałe, że najwięcej (ponad 250) kolarzy zgłosiło się do wycieczki turystycznej.

O godz. 9,30 po zbiórce i starcie honorowym na placu przy ul. Daszyńskiego, ponad 500 kolarzy przejdzie ul. Piotrkowską do Pl. Wolności i z powrotem, udając się na start ostry przy ul. Pabianickiej — koło parku Wenecja.

Skoro na wstępie wspomnieliśmy rok 1946 — to trzeba koniecznie wymienić nazwisko — Mariana Rzeźnickiego. Kolarz Warszawy trzy razy z rzędu zwyciężył w naszym wycieczki, zdobywając tym samym największą ilość punktów.

Następnym zwycięzcą wycieczki był obecny rekordzista świata Teofil Sałyga. Zanosito się na to że łodzianin w roku ubiegłym zdoła po raz drugi zdobyć puchar przechodni, ale na złym odcinku szosy (wówczas do Łodzi wjeżdżaliśmy od strony Lutomer-ska) Sałyge przesładował pech. Na czoło wysunął się Wójcik, który dystansując wszystkich kolegów, wpadł na metę stadionu jako zwycięzca V Wycieczki. Kto zwycięży w tym roku? Trudno jest przewidzieć, bo na liście zgłoszeń znajdujemy samych asów.

Oto lista kolarzy do wycieczki głównego, którzy startować będą na dystansie 220 km z Łodzi do Kalisza i z powrotem.



Ubyło mi 4 kilogramy

Niespodziewana wizyta w redakcji rekordzisty świata — T. Sałygi

Ktoś położył mi delikatnie rękę na ramieniu. Odczuwając głowę spojrzałem na przybyłą. Nic się nie zmieniło. Może trochę twarz jego pokryła się ciemniejszym brązem i lekko zapadły oczy. Poza tym ten sam uśmiech i ta sama beznamiętność, która go zawsze cechuje w rozmowie.

— 27-letni rekordzista świata w jeździe 12-godzinnej, gwardzysta — Teofil Sałyga ciągle jeszcze jest pod wrażeniem krakowskiego toru.

— Zgłasza się pan na wycieczkę Dziennika? — pytamy Sałygego po uprzednim złożeniu mu serdecznych gratulacji.

— Po raz pierwszy sprawię wam zawód. Do wycieczki parę tygodni temu zostałem zgłoszony przez łódzką Gwardię, ale w chwili obecnej nie czuję się na siłach, aby przejechać jeszcze 220 km w jakiejś takiej formie. Początkowo wydawało mi się, że będę mógł startować. W międzyczasie chciałem jednak wykonać swe

zobowiązanie lipcowe. Wyjechałem więc do Krakowa. A tam?... Już wście.

— Wiemy, ale nie wszystko. Interesują nas drobne szczegóły. Ot, na przykład, czy często odżywał się pan podczas jazdy na torze krakowskim.

— Jadłem w locie.

— Dużo?

— Przygotowałem sobie dwa pieczone kurczaki, czekoladę oraz kilka litrów napojów chłodzących. Przeliczyłem się, bo skonsuowałem tylko kawałek kurczaka, trochę rozpuszczonej czekolady, 3 litry kompotu i 3 butelki piwa.

— Czy często zsiadał pan z roweru?

— Tylko cztery razy, i tylko wówczas, gdy wskutek pęknięcia gumy zmieniałem rower.

— Na którym kilometrze przeżywał pan najcięższe de-

presje?

— Po przejechaniu 100 km. Podyktowałem sobie zbyt ostre tempo, bo chciałem pobić na tym dystansie rekord Polski. Czułem się wtedy bardzo zmęczony. Był nawet taki krótki okres, w którym zastanawiałem się nad pobiciem rekordu świata tylko na 7 godzin.

Po 6 godzinach zapytałem więc komisję sędziowską, jaka przeszeńdzi mi od rekordu świata w jeździe 7-godzinnej. Odpowiedź brzmiała — 33 km.

Gnałem jak najszybciej, aby pobić rekord. I tak jadąc zapominałem o depresji. Dużo mi tu pomógł doping publiczności oraz nieodłączny przyjaciel na stadionie — Jerzy Bek.

— Ile kilogramów stracił pan na wadze?

— Ubyło mi 4 kilogramy.

— Czy odbyły się badania lekarskie po zakończeniu jazdy?

— Owszem. Lekarz oświadczył, że posiadam nadzwyczajne serce, wprost niespotykane nawet u sportowców.

— Wynika z tego, że czuje się pan doskonale.

— Jestem zmęczony. Mam jeszcze sziwyne nogi i odczuwam brak apetytu. Ale to minie. Stan całkowicie zrozumiały po dużym wysiłku. Dziś, niestety, jedynie jako obserwator weźmę udział w wycieczce kolarskiej „Dziennika Łódzkiego”.

Po południu na stadionie przy Al. Unii, gdzie właśnie się będzie meta zajmie miejsce na boisku, jako jeden z pierwszych widzów, aby dopinąć swych kolegów na finiszu i złożyć serdeczne gratulacje tym, którzy ukończą na zwykłych, turystycznych rowerach wycieczkę na 25 km. Tam młodzież to przecież przyszłość naszego kolarstwa. (w.l.)

Zatopek przegrał na 3000 m

W Pradze odbył się międzyklubowy mecz lekkoatletyczny ATK — Sparta (Sokolovo), który zakończył się zwycięstwem drużyny ATK 87:49 pkt.

W zawodach startowali również członkowie innych klubów.

Największą niespodzianką było zwycięstwo Cevony nad Zatopkiem w biegu na 3.000 m. Czas zwycięzcy 8:27,4. Wynik Zatopka był o 7 sek. gorszy.

da na dystansie 220 km z Łodzi do Kalisza i z powrotem.

- KOLEJARZ — SOSNOWIEC
1 MIGAS JAN
- WARDIA — ŁÓDZ
2 SAŁYGA TEOFIL
3 LISZKIEWICZ JERZY
4 ULIK MIECZYŚLAW
5 ZDUNEK TADEUSZ

- WARDIA — SZCZECIN
6 DRAŻKOWSKI TADEUSZ
7 SOŁTOWSKI JÓZEF
8 TORBIŃSKI ZBIGNIEW
9 WITUSZYŃSKI ANDRZEJ

- WARDIA — KATOWICE
10 STANTKE WIKTOR
- C W K S — WARSZAWA
11 WÓJCIK WACŁAW
12 KAPIAK JÓZEF
13 HADASIK HENRYK
14 RZEŹNICKI MARIAN
15 SIEMIŃSKI ROMAN
16 WALISZEWSKI TADEUSZ
17 KUŁAWIK JERZY
18 BUKOWSKI ROMAN
19 MICH STEFAN
20 BAK STANISŁAW
21 TABACZYŃSKI JANUSZ
22 MALCZEWSKI JAN
23 MELA JAN
24 MAINSKI LEONARD
25 JANICKI TADEUSZ
26 LENECZYK EDWARD
27 WIŚNIEWSKI JERZY
28 KURR ZENON

- WARDIA — WARSZAWA
29 KRÓLAK STANISŁAW
30 KLĄBIŃSKI WŁADYSŁAW
31 CUCH IRENEUSZ
32 KURANOWSKI HENRYK
33 LASAK HENRYK
34 SYPNIEWSKI JAN
35 JARZĄBEK JERZY

- SPOJNIA — ŁÓDZ
36 BLASZCZYK MICHAŁ
37 FORYSIŃSKI KAZIMIERZ

- SPOJNIA — WARSZAWA
38 STEFANIAK WIKTOR
39 WŁOKNIARZ — ŁÓDZ
40 BYSTRY APOLONIUSZ
41 GABRYCH TADEUSZ
42 WIROWANIECKI WIESŁAW
43 PIETRASZEWSKI LUCJAN
44 STOLARCZYK TADEUSZ
45 ŚWIERCZ STANISŁAW
46 WOJCIESZEK LUDWIK
47 ZARZYCKI STANISŁAW
- STAŁ — CIESZYN
48 SZTEKLA EMIL
- WARDIA — KRAKÓW
49 MOTYKA WŁADYSŁAW

- OGNIWO — BYTOM
50 HORODECKI ALEKSANDER
51 MACIEJEWSKI MARIAN
52 MĘZYDŁO WITOLD

- BUDOWLANI — WARSZAWA
53 — 63
- OGNIWO — LUBLIN
64 TUORA TADEUSZ
65 MAZUREK RYSZARD

- WŁOKNIARZ — SOSNOWIEC
66 ZAWADA HENRYK
67 WRÓBLEWSKI JERZY

- UNIA — ZGIERZ
68 WOSZCZYK MARIAN
69 KOŚCIAN ZBIGNIEW

- UNIA — CHORZÓW
70 NOWOCZEK
71 WYGLEDA
72 WILCZEWSKI
73 RURANSKI

- WARDIA — GDAŃSK
74 DYNEK STEFAN
75 ROZEWSKI LEON
76 JANUSZEK ZBIGNIEW
77 SZAFRAN JÓZEF

- WARDIA — CZĘSTOCHOWA
78 LAZARCZYK
79 KOŁEJARZ — SZCZECIN
80 KJAŃCZYK ZDZISŁAW

Honorowym starterem dzisiejszego wycieczki kolarskiej będzie rekordzista świata TEOFIL SAŁYGA „Gwardia” (Łódź)

! Już za kilka dni...
Nowa powieść rysunkowa
„Dziennika Łódzkiego”

Czemu przypisać serię przegranych meczów Kolejarz (W) - Włókniarz (Ł) 1:0

Łodzianie na mecz z warszawskim Kolejarzem wystąpili w zmienionym składzie. W zespole Włókniarza zabrakło Szymona borskiego, Gustowskiego, Kalużyńskiego, a Bomba w pierwszej połowie meczu grał na środku ataku, po przerwie zaś całym niepotrzebnie został cofnięty do pomocy.

Atak nasz w dalszym ciągu wykazał szereg zasadniczych błędów w przeprowadzaniu akcji, a ponadto i brak dyspozycji strzałowej. W pierwszej połowie jedynie Bomba wniósł wiele inicjatyw, stwarzając niebezpieczne momenty podbramkowe. Było ich wiele, ale cóż z tego, jeśli łodzianie nie potrafili zdobyć się na celny strzał nawet w sytuacjach najbardziej sprzyjających.

Widocznie piłkarze łódzcy nie dość sumiennie przeprowadzili treningi od wczesnej wiosny do połowy lipca, skoro nie nauczyli się jeszcze prymitywnej sztuki opanowania łatwych do przyjęcia podań. Każda piłka uciekała im spod nóg i...

sprzed nosa. Co gorsza, niektórzy zawodnicy (mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie Hogenforda) denerwowali nie tylko swych kolegów, ale i widownię całkowicie niedopuszczalnym nonszalanstwem.

Co tu ukrywać. Nie wierzymy bajeczkom, że jedynie trener zagraniczny potrafi przyczynić się do podniesienia poziomu. To, że łodzianie grają źle, a czasem wprost kompromitują — nie jest przecież wyłącznie winą trenera. Równą odpowiedzialność ponoszą za to i sami zawodnicy, którzy widocznie nie dość poważnie traktowali ćwiczenia na treningu.

Ich słabość w meczu z warszawskim Kolejarzem? Zawiało dla kondycja. Zatrącono zbyt kość. Jeżeli nie prowadzi się odpowiedniego trybu życia, jasne, że upał daje się najbardziej we znaki.

Podczas pierwszej połowy meczu warszawianie byli stroną atakującą. W tym okresie gry zdobyli oni bramkę ze strzału Łęca. Po zmianie stron sytuacja uległa poprawie na korzyść łodzian. Teraz oni atakowali bramkę Borsucha. Mecz był więc do wygrania. Drukrotnie piłka odbiła się o słupek, raz Baran z trzech metrów od linii bramkowej próbował zestrzelić słońce.

Drużyna warszawska reprezentowała się bardziej korzystnie niż gospodarze. Najlepsi mi jej zawodnikami byli Wołosz i Wesołowski.

Sędziował Cober z Katowic. Publiczności ok. 15 tysięcy.

JORGE AMADO (59)
ZAMARLE MORZE

PRZEMYSLNIK
Syn zaczynał chodzić, bawił się lódeczkami robionymi przez starego Franciscę. Porzucone w kącie, nie obdarzone najmniejszą uwagą leżały inne zabawki: pociąg, prezent Rudolfa, niedźwiadek kupiony przez Livię, pajacyk — podarunek od wujostwa Livię. Lódeczka wydłubana z kawałka masztu przez Franciscę miała w oczach chłopczyka większą wartość niż inne zabawki. W misce, w której Livia prala bieliznę, pływała lódeczka budząc zachwyt dziecka i starca.

Nie miała potęgi ani zatrzymywała się pośrodku miski, zawsze wędrowała bez celu. Dzieciak mówił kalecząc język po dobie jak Arab Toufick.

— Dziadzi, ziób buzie.
Stary Francisco rozumiał, o co mu chodziło: burza powinna teraz rozszalać się w misce Niby Iemanja, wypuszczająca wiatr na morze, stary Francisco nadymał policzki i dmuchał na wodę w misce. Biedna lódeczka zaczynała kręcić się w kółko, posłuszna szybkim powiewom wiatru. Małec klasnął w brudną rączkę, stary jeszcze bardziej nadymał policzki, wiatr potężniał. Francisco gwizdał przeciągle, naśladowując pieśń śmierci wiatrów północnych. Woda w misce, spokojna jak w stawie, poruszała się gwałtownie, fale były w lódeczkę, napelniała ją wrzeszczącą wodą i zatapiała powoli. Małec klasnął w rączkę, a stary Francisco zawsze ze smutkiem patrzył na tonącą zabawkę. Cóż z tego, że tylko niedźwiedź, zrobiona jego własnymi rękoma — w każdym razie był to tonący saveiro. Fale na misce uspokajały się.

Znow burzliwe morze zamieniało się w spokojny staw. Saveiro leżał wywrócony na dnie. Chłopczyk zanurzył rączki i wyciągał członko. Zabawa zaczynała się od nowa. W ten sposób dziecko i starzec spędzali popołudnia pochyleni nad miniaturową morza, nad miniaturową saveira — nad prawdziwym losem ludzi morza.

Livia z przerażeniem patrzyła na opuszczonego pajaca, niedźwiędzia, pociąg. Nigdy małe nie wykoleił pociąg w podróży po izzie. Nie bawiła go walka niedźwiędzia z pajacem. W ogóle nie interesowała go sprawa ładu. Jego żywe oczka śledziły przy saveiro przeciwstawiający się burzom wywołanym przez dziadka. Niedźwiędz, pajac i pociąg poniewierali się w kącie. Pewnego razu słaba nadzieja wstąpiła w serce Livię. Zdarzyło się to w dniu, kiedy mały Frederico (na imię miał Frederico) zostawił miszkę podczas największej burzy i zaczął szukać pajaca. Livia uważnie śledziła synka. Czyżby dość miał tych zabaw w burze? Czyżby interesował się łódką, dopóki była dla niego nowością, a teraz znudzony nią powracał do innych, zapomnianych zabawek? Myliła się jednak. Małec zaniósł pajaca do miski. Przeznaczył go na mestre saveira. Dziwno to był sternik; w bufiastych spodniach barwy żółtej i niebieskiej. Zresztą bywały przecież marynarze tak rozmaicie odziani, że nikt by się chyba nie dziwił tymi bufiastymi spodniami. Od tej chwili, ilekroć saveiro tonął, pajac mężnie walczył z burzą i ginął śmiercią mestre saveira. Na dzień miski jego ciała z gaiganków peczniało, jakby napelniała je morskie żyjątka. Chłopiec klasnął w rączki, uśmiechał się do dziadka. Francisco śmiał się również i zabawa zaczynała się od początku.

Tyle razy szła na dno łódź, tyle razy tonął jej mestre, że materiał zmurszał i pewnego dnia dziwny pajac został kaleką. Miał już tylko jedną nogę, ale człowiek morza nawet w takim nieszczęściu nie prosi o jałmużnę. Wiedząc dziwny jednonogi marynarz w bufiastych spodniach nadal borykał się z burzą opierając się o maszt swej łodzi. Chłopiec mówił do starego Franciscę:

— Lekin jad je.